

TYDZIEŃ IV**Dzień 20. Flp 4, 4-9 powrót do świata po rekolekcjach****Wprowadzenie**

- **Stając w obecności Bożej** uczynmy znak krzyża.
- **Wzbudźmy intencje** prosząc **aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.**
- Wyobraźmy sobie te sytuacje w życiu, kiedy doświadczaliśmy głębokiej, Bożej radości
- Prośmy w tej medytacji o łaskę dostrzeżenia źródeł nadziei i radości w świecie
- Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego

Punkt 1. Chrześcijaństwo to życie w radości Owocem Ducha Św. jest radość, nasz Bóg jest Bogiem pokoju, nie udręczenia. Bycie chrześcijaninem to życie w radości, pokoju i nadziei – to są owoce wiary w Zmartwychwstanie Chrystusa. Bóg tak umiłował świat, że dał swojego Syna, aby nas zbawić. Jezus za nas i dla nas umarł i zmartwychwstał i teraz jest z nami aż do skończenia świata.

Współczesny świat bardzo potrzebuje świadków miłości. Tak samo potrzebuje świadków radości. Nie należy jej mylić z łatwą wesołkowatością czy pustą zabawą, często kosztem wyszydzenia kogoś. Współczesny człowiek usiłuje ukryć swoje lęki i poczucie bezsensu rozrywką, taką “pseudo-radością”, którą zalewają nas media. Nawet jeżeli na chwilę wywołuje ona śmiech, to pozostawia pustkę, niedosyt i ostatecznie znużenie. Prawdziwa radość uwalnia od lęków i znużenia, dodaje siły do działania.

Już w starożytnym Kościele, w II w., powstał piękny tekst: *“Oddaj się radości, która zawsze podoba się Bogu, i ciesz się z tego. Radosny człowiek czyni dobro, myśli o tym co dobre i gardzi smutkiem. Smutny człowiek czyni zło...ponieważ się nie modli i nie chwali Boga. Uwolnij się od zła smutku, a będziesz żył dla Boga. Wszyscy, którzy odrzucają smutek i oblekli się w radość, będą żyć dla Boga”*. Trudności, problemy i bolesne wydarzenia nie znikną automatycznie z naszego życia, jednak bliskość Jezusa, zaufanie Jemu, jest i będzie źródłem radości, pokoju, życzliwości dla ludzi, otwartości na świat.

– Czy jest we mnie taka radość?

Punkt 2. Królestwo Boże. Królestwo Boże nie jest w sprzeczności wobec świata, lecz jest pośród tego świata. Jesteśmy, jako chrześcijanie posłani do świata, a nie zabrani z niego. Nie trzeba się bać ani lekceważyć tego, co składa się na naszą codzienność: praca i odpoczynek, dom i podróż, bliscy i obcy. Naszym celem jest szukać i znajdować ślady obecności żywego Boga tam gdzie żyjemy, w naszym świecie, w naszej codzienności, w rodzinie, pracy. Bóg objawia się nie tylko w swoim Słowie czy w liturgii, nie tylko w pięknie przyrody, lecz także w wydarzeniach i osobach. Także tych trudnych, wobec których czujemy się zagubieni i bezradni.

Królestwo Boże zostało nam powierzone. Chrześcijańska radość i nadzieja nie są zachętą do próżnowania. Naszym zadaniem jest wprowadzanie pokoju, miłości i radości. Zmartwychwstanie Chrystusa przekonuje nas o zwycięstwie Boga nad złem, grzechem i śmiercią w nas i w świecie. Ale sami też mamy podjąć trud przeciwstawienia się złu w nas i świecie, a więc zniechęceniu, braku wdzięczności, miłości i nadziei. Obecność Zmartwychwstałego Chrystusa w naszym życiu umacnia nas w tym. Daje siłę do wytrwania, gdy ludzkie wysiłki zawodzą.

- Czy jesteśmy gotowi na podjęcie, razem z Jezusem, budowania Królestwa radości i pokoju, Królestwa Bożego w nas i obok nas?
 - Nasze rozważania zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”.